Zarzut przedawnienia i uwzględnianie z urzędu upływu terminu przedawnienia w polskim prawie cywilnym

Przyjęcie określonego kształtu instytucji przedawnienia nie jest obwarowane aprioryczną regułą, która wymuszałaby wystąpienie konkretnego skutku prawnego. Od woli ustawodawcy zależy, czy po upływie terminu przedawnienia roszczenie wygaśnie, czy będzie istniało nadal jako roszczenie niezupełne. Podobnie prezentuje się bazowa dla podjętej problematyki kwestia, a mianowicie sposób, w jaki okoliczność przedawnionego roszczenia jest brana pod uwagę. Warto już w tym miejscu nadmienić, że na przestrzeni lat ustawodawca polski dokonywał zmian w tym zakresie. Owe modyfikacje podyktowane były względami ideologicznymi oraz społecznymi. Nasuwa się tutaj pytanie, który sposób uwzględniania przedawnienia – z urzędu przez sąd czy na wniosek strony, lepiej wpisuje się w system prawa polskiego, skoro oba są prawnie dopuszczalne.

Kluczową dla podejmowanych rozważań jest ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1104), która istotnie zmodyfikowała przedawnienie roszczeń majątkowych. Tak zasadniczej zmiany przepisów poświęconych instytucji nie przeprowadzono od blisko 30 lat, kiedy w 1990 r. ustawodawca zrezygnował z dualizmu w sposobie uwzględniania upływu terminu przedawnienia. Został on przywrócony właśnie w drodze nowelizacji, a dokładnie poprzez wprowadzenie wymogu uwzględniania przedawnienia *ex officio* wobec konsumentów (art. 117 § 2^1 k.c.), co miało przyczynić się do poprawy realizacji funkcji przedawnienia. Kontynuacja myśli prawodawcy znalazła się w treści art. 117^1 k.c., w którym zasadnie wprowadził instrument zapobiegający ferowaniu jawnie niesprawiedliwych wyroków, umożliwiając sądom korygowanie orzeczeń w oparciu o słuszność. Drugim istotnym elementem reformy było skrócenie ogólnego terminu przedawnienia z 10 do 6 lat (art. 118 zd. 1 w zw. z art. 125 § 1 k.c.). Ostatni podstawowy składnik modyfikacji instytucji polegał – w ocenie ustawodawcy – na uproszczeniu sposobu ustalania końca biegu terminów przedawnienia dłuższych niż dwuletnie (art. 118 zd. 2 k.c.).

W uzasadnieniu projektu noweli wskazano, że jej celem jest skrócenie podstawowych terminów przedawnienia oraz zaostrzenie reżimu przedawnienia roszczeń przysługujących wobec konsumentów. Krótsze terminy mają zmobilizować strony do szybszego kształtowania stosunków prawnych. Zaznaczono, że zmiany o charakterze dyscyplinującym będą miały

pozytywny wydźwięk również dla interesu osób trzecich, ponieważ przyczynią się do zachowania stabilności i pewności stosunków społecznych. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej Kodeks cywilny stwierdzono, że pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz obiektywna przewidywalność skutków zachowań podmiotów prawa cywilnego, wywiedzione z zasad państwa prawa, nie są w wystarczającym stopniu realizowane przez konstrukcję prawną, w której uwzględnienie upływu terminu przedawnienia mogłoby następować wyłącznie na wniosek strony. Jak dalej jednak wyjaśniono, wprowadzana zmiana nie oznacza, że sąd z urzędu przeprowadzi postępowanie dowodowe. Do jego obowiązków zaliczać się jednak już będzie ocena, czy uwzględnienie terminu przedawnienia nie pozostanie w kolizji z zasadą słuszności.

Wprowadzenie odrębnych reguł stosowanych wobec roszczeń przedawnionych przysługujących przeciwko konsumentowi tłumaczono ogólnym argumentem ochrony konsumenta będącego słabszą stroną stosunku prawnego. Wiele mechanizmów ochrony konsumenta jest wywiedzionych z faktu asymetrii informacyjnej mającej miejsce między nim a profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego. Konsument nie zawsze jest świadomy możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia, nie zna mechanizmów rządzących instytucją. Dochodzenie przedawnionego roszczenia generowało sporą niepewność co do rozstrzygnięcia sądu. Konstrukcja negatywnie odbijała się nie tylko na interesie prywatnym nieświadomego możliwości uniknięcia skutków przedawnienia pozwanego, ale również godziła w sprawność wymiaru sprawiedliwości, czy stabilność obrotu prawnego. Główna przyczyna nieefektywności konstrukcji prawnej została powiązana z konsumentem, stąd tylko w przypadku, gdy roszczenie przysługiwać będzie przeciwko niemu, sąd weźmie przedawnienie pod uwagę *ex officio*.

Wszystkie przedstawione dotąd okoliczności zachęcają do podjęcia obrony tezy, iż zmiana sposobu uwzględniania upływu terminu przedawnienia względem roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi jest rozwiązaniem wystarczająco spójnym systemowo, w znacznej mierze poprawia sytuację dłużnika-konsumenta oraz nie stanowi zagrożenia dla stabilności i pewności stosunków społecznych.

Pomimo, że przedmiotem dysertacji są sposoby uwzględniania upływu terminu przedawnienia zachodzi potrzeba szerszego zbadania zagadnienia. Osiągnięcie celu przedawnienia nie jest możliwe wyłącznie poprzez realizację jednego przepisu prawnego czy jednej normy prawnej. Przepis prawny określający sposób uwzględniania terminu

przedawnienia jest częścią większej całości. Interpretacją należy objąć również m. in. system normatywny (przynajmniej instytucję prawną, do której analizowany przepis się odnosi) oraz ład aksjologiczny. Podmioty prawa bowiem kierują się pewnym schematem działania, czyli funkcjonalnie powiązanymi zespołami rozwiązań. Przedawnienia nie można zaliczyć do instytucji prawnych łatwych do przedstawienia. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy można wymienić istnienie wielu ustawowych terminów przedawnienia, których odmienna długość stanowi często argument podważający koncepcję racjonalnego prawodawcy czy motywy legislacyjne, które zamiast utwierdzać wątpliwą aksjologicznie instytucję, nierzadko wzajemnie się wykluczają.

Do pełniejszego zrozumienia współczesnej instytucji prawa oraz określenia jej możliwych tendencji rozwojowych przyczynia się analiza zmian dokonujących się w konstrukcji prawnej na przestrzeni lat. Geneza skutków upływu terminu przedawnienia w polskim prawie cywilnym zostanie przedstawiona w I rozdziale pracy. Ukazane zostaną specyficzne cele, jakie zamierzał osiągnąć prawodawca przyjmując określony sposób uwzględniania przedawnienia. Szczególnie interesująca wydaje się być regulacja istniejąca w momencie wejścia w życie Kodeksu cywilnego z 1964 r., która przewidywała dwutorowość rozwiązania (jednakże zarówno w tzw. obrocie uspołecznionym, jak i powszechnym przedawnienie uwzględniane było z urzędu). Analiza ewolucji instytucji, z wyłuszczeniem jej właściwości istniejących na danym etapie rozwoju narodu, zapobiega pochopnemu czerpaniu z teoretycznych konstrukcji prawa obcego, nie zawsze opierających się na tożsamych założeniach, a jednocześnie funkcjonujących w odmiennych systemach prawa.

Odwołanie się do argumentów historycznych jest metodologicznie zbliżone do metody komparatystycznej, która będzie wiodła prym w rozdziale następnym. Obie postrzegają prawo jako zjawisko dynamiczne, w przeciwieństwie do statycznego ujęcia prawa przyjmowanego w metodzie dogmatycznej. We współczesnej nauce prawa, ocena danej instytucji prawnej, normy prawnej, czy myśli prawnej oraz wyciągnięcie w stosunku do ich założeń wniosków *de lege lata* albo *de lege ferenda* z pominięciem analizy historycznej i porównawczej byłaby nazbyt uproszczona. W analizie komparatystycznej odwołano się do rozwiązań istniejących w prawie niemieckim, francuskim oraz angielskim i walijskim.

Zmiana sposobu uwzględniania upływu terminu przedawnienia wymaga ponownego przyjrzenia się relacji zachodzącej pomiędzy ogólną zasadą oparcia mechanizmów prawa prywatnego na koncepcji prawa podmiotowego a instytucją przedawnienia. Ponadto zostanie

podjęta problematyka konstytucyjności nowego rozwiązania prawnego. Skutkiem upływu terminu przedawnienia jest przekształcenie zobowiązania całkowitego w *obligatio naturalis.* Rozważania obejmą zatem także kwestię zaskarżalności roszczeń. Przede wszystkim jednak należy zwrócić uwagę na niejasności, jakie pojawiają się, gdy sąd bierze pod uwagę przedawnienie wyłącznie na zarzut powoda. Ujawnieniu dylematów praktyki w stosowaniu przedawnienia występujących w poprzednim stanie prawnym, tj. przed funkcjonowaniem w tym zakresie dualizmu, posłużą poglądy wypracowane przez doktrynę oraz orzecznictwo sądów powszechnych.

Liczba wydanych orzeczeń, w których pojawia się zagadnienie przedawnienia zmusza do podjęcia decyzji o ograniczeniu uwzględnianych w badaniu judykatów oraz do podania kryteriów ich doboru. Równocześnie zauważyć trzeba, że odwołanie się tylko do wypowiedzi sądów bezpośrednio odnoszących się do sposobu uwzględniania przedawnienia nie pozwoliłoby na pełne naświetlenie badanej problematyki. Wyjściowy obszar badawczy stanowić będą orzeczenia przypisane do art. 117 § 2 k.c. znajdujące się w Systemie Informacji Prawnej LEX Omega Akademia. Norma zawarta w tym paragrafie przewiduje możliwość uchylenia się przez pozwanego od uczynienia zadość roszczeniu przedawnionemu. Zawiera w sobie zarówno konstrukcję przedawnienia, jak i mechanizm jego uwzględniania. Treść paragrafu nie uległa zmianie od nowelizacji instytucji dokonanej w 1990 r., jednak dodany § 21 znacznie ograniczył zakres jego stosowania. Na dzień 2 lipca 2020 r. do § 2 art. 117 k.c. w Systemie LEX przypisano 2889 orzeczeń, które zostały poddane gruntownej analizie. Tak obszerny materiał badawczy nie mógł być w całości przywołany w dysertacji, uwzględniono jedynie orzeczenia ilustrujące w sposób czytelny pojawiające się praktyczne problemy oraz przyjęte sposoby ich rozwiązywania. Nadmienić należy również, że przytaczane w pracy poglądy judykatury będą dotyczyły także innych regulacji aniżeli zarzut przedawnienia, stąd ich miejsce w Systemie LEX będzie odmienne niż wspomniany art. 117 § 2 k.c.

Zagadnienia, które w orzeczeniach sądowych są najczęściej rozważane w kontekście stosowania analizowanej normy to sposób, w jaki dłużnik może skutecznie powołać się na upływ terminu przedawnienia, adresat, do którego kierowane jest jego oświadczenie oraz ramy czasowe, w których działanie takie jest możliwe. Poza nimi zostaną także poruszone kwestie: charakteru prawnego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, właściwego sposobu obliczania terminu przedawnienia (a więc pojęcia roszczenia wymagalnego, okoliczności powodujących początek, przerwanie – w szczególności zaś uznanie roszczenia, zawieszenie biegu przedawnienia), a także skutków prawnych upływu terminu przedawnienia. W

orzecznictwie rozważano również zagadnienia możliwości zastosowania skargi paulińskiej w przypadku zrzeczenia się przez dłużnika korzystania z przedawnienia na szkodę wierzycieli oraz potraktowania podniesienia zarzutu przedawnienia jako nadużycia prawa podmiotowego. Interesująco przedstawia się szersze spojrzenie judykatury na instytucję, gdzie sądy odwołują się do koncepcji praw podmiotowych prezentując normatywny model przedawnienia , odczytują ratio legis regulacji , czy analizują przedawnienie obowiązujące w innych gałęziach prawa.

Ostatni rozdział pracy ma pomóc w udzieleniu odpowiedzi na pytanie o zasadność przeprowadzenia nowelizacji. W tej części pracy szeroko wykorzystano materiały z prac legislacyjnych poświęconych modernizacji instytucji. Pozwolą one na odczytanie zakładanego przez ustawodawcę celu zmiany. Już w trakcie prac nad ustawą pojawiały się głosy krytykujące dwutorowość w zakresie sposobów uwzględniania upływu terminu przedawnienia. Poglądy te stanowią ważną ilustrację możliwych zastrzeżeń, które w przeprowadzonych badaniach stanowiły materiał weryfikacji konstrukcji prawnej przez pryzmat norm prawa konstytucyjnego, czy postępowania cywilnego. Ograniczenie nowego rozwiązania wyłącznie do roszczeń skierowanych przeciwko konsumentowi wymaga naświetlenia problemów pojawiających się przy przyznaniu stronie statusu konsumenta. Każda zmiana prawa rodzi pewne wątpliwości, dlatego obok propozycji innych prawnych środki pozwalających osiągnąć zakładany przez ustawodawcę cel, w pracy znalazły się rozważania poświęcone możliwości zniwelowania niskiej świadomości prawnej konsumenta w inny sposób niż w drodze normatywnej.